

Warmińsko-Mazurski Oddział Straży Granicznej

<https://www.wm.strazgraniczna.pl/wm/aktualnosci/524,SFALSZOWANY-DOKUMENT-28112013.html>
25.06.2025, 01:50

SFAŁSZOWANY DOKUMENT (28/11/2013)

28.11.2013

W drogowym przejściu granicznym w Grzechotkach zatrzymano Rosjankę, która do kontroli granicznej przedstawiła fałszywe ubezpieczenie OC. Wczoraj, po południu, przez Grzechotki do Polski kobieta chciała wjechać bez dokumentu ubezpieczenia. Oszustwo szybko wyszło na jaw. W trakcie odprawy granicznej funkcjonariusz - kontroler sprawdzający dokumenty niezbędne do przekroczenia granicy zorientował się, że okazany blankiet obowiązkowego ubezpieczenia jest nieprawdziwy. Przede wszystkim brakowało w nim podstawowych, typowych zabezpieczeń charakteryzujących dokument. Okazane OC rzekomo zostało wydane przez polskie biuro ubezpieczycieli komunikacyjnych. Aby upewnić się w podejrzeniach, funkcjonariusz skonsultował się z osobą widniejącą na pieczęci, która potwierdziła, że nie wystawiła danego dokumentu. Po wstępnych wyjaśnieniach dokument sprawdzono również na urządzeniu weryfikującym autentyczności dokumentów, które potwierdziło fakt jego przerobienia. Obywatelka Rosji tłumaczyła, że dokument kupiła jej siostra w sklepie od "jakiegoś" pana. Aktualnie sprawa jest wyjaśniana.

W drogowym przejściu granicznym w Grzechotkach zatrzymano Rosjankę, która do kontroli granicznej przedstawiła fałszywe ubezpieczenie OC.



Wczoraj, po południu, przez Grzechotki do Polski kobieta chciała wjechać bez dokumentu ubezpieczenia. Oszustwo szybko wyszło na jaw. W trakcie odprawy granicznej funkcjonariusz – kontroler sprawdzający dokumenty niezbędne do przekroczenia granicy zorientował się, że okazany blankiet obowiązkowego ubezpieczenia jest nieprawdziwy. Przede wszystkim brakowało w nim podstawowych, typowych zabezpieczeń charakteryzujących dokument. Okazane OC rzekomo zostało wydane przez polskie biuro ubezpieczycieli komunikacyjnych. Aby upewnić się w podejrzeniach, funkcjonariusz skonsultował się z osobą widniejącą na pieczęci, która potwierdziła, że nie wystawiła danego dokumentu. Po wstępnych wyjaśnieniach dokument sprawdzono również na urządzeniu weryfikującym autentyczności dokumentów, które potwierdziło fakt jego przerobienia.

Obywatelka Rosji tłumaczyła, że dokument kupiła jej siostra w sklepie od "jakiegoś" pana. Aktualnie sprawa jest wyjaśniana.